

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/70428,Stanislaw-Glowinski-uczestnik-Konnych-Mistrzostw-WP-komendant-Obwodu-AK-Sandomie.html>



Stanisław Głowiński na koniu „Wenus” podczas Konnych Mistrzostw Wojska Polskiego w 1935 r. Zbiory Anny Myślickiej

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Stanisław Głowiński - uczestnik Konnych Mistrzostw WP, komendant Obwodu AK Sandomierz

Autor: ROBERT PIWKO 27.06.2020

Gniazdem rodziny Głowińskich herbu Godziemba były okolice kresowego Zbaraża. To tam urodził się i wychował Szczepan Głowiński – ojciec przyszłego komendanta.

Jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości Szczepan przeniósł się do Lwowa, gdzie poznał niebawem swoją przyszłą żonę – Helenę. W marcu 1905 r. para doczekała się przyjścia na świat swojego jedyne dziecko – Stanisława Franciszka.

Ułan II RP

Stanisław edukację rozpoczął od nauki w jednej z lwowskich szkół powszechnych. Następnie uczęszczał do gimnazjum oraz seminarium nauczycielskiego, które ukończył w 1926 r. W tym samym roku został skierowany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Rozpoczął ją w szeregach stacjonującego we Lwowie 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Bardzo szybko dostrzeżono u niego predyspozycje do pełnienia służby „w siodle”. Potwierdzają to m.in. szybkie awanse, pozytywne oceny dowództwa oraz ostatecznie przeniesienie do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Częścią nauki w szkole były praktyki odbywane w poszczególnych oddziałach jazdy. Stanisława Głowińskiego wystano do Brodów (obecnie miasto na Ukrainie w obwodzie lwowskim), gdzie stacjonował 22 Pułk Ułanów Podkarpackich.

Bardzo szybko dostrzeżono u niego predyspozycje do pełnienia służby „w siodle”. Potwierdzają to m.in. szybkie awanse, pozytywne oceny dowództwa oraz ostatecznie przeniesienie do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu.

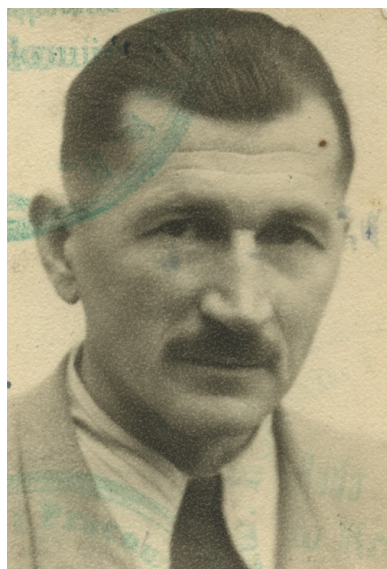
Po odbyciu praktyk został przyjęty do Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, którą ukończył w 1929 r. Na podstawie rozkazu Prezydenta Rzeczypospolitej uzyskał mianowanie na pierwszy stopień oficerski, tj. podporucznika. W okresie nauki dał się poznać nie tylko jako pilny podchorąży, ale również jako doskonały jeździec oraz dobrze rokujący „materiał” na dowódcę. Wszystko to potwierdził w czasie pełnienia służby zawodowej. Ponownie trafił do Brodów, w szeregi 22 Pułku Ułanów Podkarpackich. Był bardzo dobrze oceniany przez bezpośrednich przełożonych, co potwierdzają pozytywne oceny znajdujące się w zachowanych ankietach personalnych.

W 1931 r. Stanisław Głowiński otrzymał awans do stopnia porucznika, a niedługo później został mianowany

dowódcą jednego ze szwadronów pułku. Podczas służby cały czas rozwijał swoje zdolności jeździeckie. Jako dobry jeździec wziął udział w najważniejszych zawodach sportowych organizowanych wówczas w Wojsku Polskim. Były to Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego rozgrywane od 1923 r. w cyklach rocznych. Ostatnie przed wybuchem wojny zorganizowano w Bydgoszczy.



Portret Stanisława Głowińskiego z okresu dzieciństwa. Zbiory Anny Myślickiej



Stanisław Głowiński. Zbiory Anny

Myślickiej

***Militari*, czyli Konne Mistrzostwa WP**

Na czym polegały *Militari*, gdyż pod taką nieoficjalną nazwą funkcjonowała wspomniana impreza? Zawody rozgrywane były w trakcie kilku dni, podczas których zarówno jeźdźcy jak i koń byli stawiani przed różnymi wyzwaniami. Część z nich miała charakter techniczny, inne sprawdzały wytrzymałość duetu koń i jeźdźcy. *Militari* stanowiły połączenie zawodów wszechstronnego konkursu konia wierzchowego (skoki, biegi i ujeżdżanie) oraz pokazu umiejętności posługiwania się bronią charakterystyczną dla formacji kawaleryjskich (strzały z pistoletów, władanie szablą i lancą).

Militari stanowiły połączenie zawodów wszechstronnego konkursu konia wierzchowego (skoki, biegi i ujeżdżanie) oraz pokazu umiejętności posługiwania się bronią charakterystyczną dla formacji kawaleryjskich (strzały z pistoletów, władanie szablą i lancą).

Zasady rozgrywania w okresie szesnastu lat podlegały zmianom. W latach trzydziestych XX w. składały się z dwóch konkursów – indywidualnego oraz zespołowego (reprezentacje pułków ułanów i pułków artylerii konnej). Udział w zawodach na szczeblu centralnym poprzedzały „eliminacje” organizowane pomiędzy pułkami ułanów oraz innych jednostek jezdnych Wojska Polskiego.

Stanisław Głowiński kilkakrotnie uczestniczył w *Militari*, a najwyższą lokatę uzyskał w 1935 r. Gospodarzem zawodów były wówczas Suwałki – miejsce stacjonowania 2 Pułku Ułanów Grochowskich. Był wówczas jedynym[!] reprezentantem 22 Pułku Ułanów Podkarpackich w konkursie. Na koniu „Wenus” zajął wysoką 6 lokatę, a wyniki tych zmagania publikowane były na bieżąco w rubrykach sportowych najważniejszych polskich dzienników. Tabelę końcową zawodów zamieściła m.in. redakcja „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

Ostatnie cztery lata służby w wojsku Niepodległej upłynęły Stanisławowi Głowińskiemu na dalszym doskonaleniu umiejętności, także w zakresie dowodzenia oraz szkolenia podległych żołnierzy. Zwieńczeniem

tych wysiłków było otrzymanie awansu do stopnia kapitana (rotmistrza) w 1939 r. W tym samym czasie został również przeniesiony do Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu na stanowisko instruktora.

Niestety, wybuch II wojny światowej przeszkodził w podjęciu pracy w zakresie szkolenia kolejnych pokoleń polskich ułanów. Wraz z obsadą centrum w II połowie sierpnia 1939 r. został zmobilizowany. Rotmistrz uczestniczył w walkach polskiego września 1939 r. Był oficerem służącym w kombinowanej jednostce kawalerii, tzw. Warszawskim Pułku Ułanów. Uczestniczył w szeregu walk i potyczek, aż do momentu rozbicia oddziału na Zamojszczyźnie. Uniknął niewoli i pomimo goryczy porażki dość szybko włączył się w konspiracyjną działalność niepodległościową.



Stanisław Głowiński na koniu „Wenus” podczas Konnych Mistrzostw Wojska Polskiego w 1935 r. Zbiory Anny Myślickiej

Komendant Obwodu Sandomierz

Zdecydował o pozostaniu w kraju i kontynuowaniu walki w ramach struktur podziemnych. Służył kolejno w Służbie Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. To właśnie udział w konspiracji niepodległościowej spowodował przybycie Rotmistrza na tereny przedwojennego województwa kieleckiego. Przez Kielce i Włoszczowę, w listopadzie 1940 r. znalazł się w Sandomierzu. Na rozkaz ówczesnego dowództwa okręgu objął stanowisko komendanta Obwodu ZWZ Sandomierz. Do maja 1944 r. uczestniczył w tworzeniu struktur oraz kierował funkcjonowaniem obwodu.

Służył kolejno w Służbie Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. W listopadzie 1940 r. znalazł się w Sandomierzu. Na rozkaz ówczesnego dowództwa okręgu

objął stanowisko komendanta Obwodu ZWZ Sandomierz. Do maja 1944 r. uczestniczył w tworzeniu struktur oraz kierował funkcjonowaniem obwodu.

W II połowie 1944 r. mjr Stanisław Głowiński (od 1943 r.) przebywał w rejonie Kielc. W grudniu 1944 r. został zatrzymany w jednej z ostatnich niemieckich łapanek. Do maja 1945 r. pracował jako robotnik przymusowy na terenie Austrii. Po powrocie do kraju i krótkim pobycie w Krakowie, wyjechał na Pomorze. Ukrywał przy tym swoją przynależność do Armii Krajowej z obawy przed aresztowaniem przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa państwa. Jak wspominał po latach obawiał się przede wszystkim wywózki do Wschód.

Wraz z żoną osiadł na Pomorzu, gdzie pracował jako „zarządca” państwowych majątków rolnych w Lisewie i Półchówku. W latach pięćdziesiątych XX w. rozpoczął pracę w Cukrowni „Malbork”, z którą związany był do końca swojej zawodowej drogi.

Mjr Stanisław Głowiński „Grudzień” „Mirski” zmarł w 1992 r. w Malborku. Spoczywa na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

COFNIJ SIĘ